

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Bajka

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

1942, 1943, 1944

Bajka

Ludzie prości i zbrojni, więc smutni,
wchodzili na okręty omszałe;
niebo grało podobne do lutni
srebrnej chyba i kwiatem pachniało.

Od uliczek rzeźbionych w cieniu
szła procesja, czy biały świt
i świergotał jak ptak na ramieniu
żywot mądry rosnących lip.

Potem morza dzieliły się, tarły
szorstką skórą bokiem o bok;
coś wchodziło, a potem marło,
nie odgadnąć: przez dzień czy rok.

Podróż

Gwiazdy były nisko jak gołębie.
Ludzie smutni nachylali twarz
i szukali gwiazd prawdziwych w głębi
z tym uśmiechem, który chyba znasz.

Potem łądy się otwarły jak ramy,
góry mrucząc prowadziły pod obłok,
więc rzucali w fale nieba kamień,
żeby zmierzyć głębie nieba pod sobą.

I na wiatrów rozłożystych wydmach
sieli¹ drzewek młodziutkich las
i marzyli złotych dębów widma
z tym uśmiechem, który chyba znasz.

Drzewo

Aż wyrosły krzepkie i jasne,
jakby wody przezroczysty płaszcz,
więc patrzyli jak na serca własne
z tym uśmiechem, który chyba znasz.

No i stolarz schylał z wolna głowę
i wyciosał przez czas niedługi
dla nich wonne trumny dębowe,
a dla synów ich dębowe maczugi.
Więc odeszli. Śpiewał obcy czas.
Więc odeszli przez powietrza białe smugi
z tym uśmiechem, który dobrze znasz.

Śmierć

¹sieli — regionalna forma z gwary mazowieckiej; w języku ogólnopolskim czasownik brzmiałby: siali. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-bajka>

Tekst opracowany na podstawie: Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, oprac. S. Stabro, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Paweł Kozioł, Wojciech Kotwica.

Publikację wsparli i wsparły: Katarzyna Walichnowska, Tomasz Kolinko, zby, srocza, Piotr Skirski, animal, Jan Marcinkiewicz, Sławomir Czarnecki, Joanna Stępień, Alkina, Daga, Justyna Sławik, 10, Beata i Gabrysia Wcisło, Agnieszka Bielawska.

Okładka na podstawie: Moyan Brenn, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.